



Zimowy kleks

Bardzo się tego wstydzę, ale w końcu muszę pisać o Zakopanem. Byłem tam niedawno i po-przysięgam sobie, że nigdy tego pobytu nie wykorzystam jako tematu do feljetonu. Pisać o t. zw. w zimie „zimowej stolicy“, a w lecie „letniej stolicy Polski“, po ilustrowaniu milionach feljetonów, artykułów, korespondencji z Zakopanego — to robota aż nazbyt niewdzięczna. Kiedy jednak ujrzałem przez okno wagonu wiozącego mnie z gór wiosenniejszą stolicę Polski — Warszawę, postanowiłem napisać parę słów o Zakopanem i tem samemu uwolnić od obowiązku każdego feljetonisty: dorocznego pisanie o miejskiej wiosnie.

Czyż nie lepiej w okresie, kiedy dławi nas męcząca i niewykładowana wiosna, zwrócić się choćby tylko „oczyszczenia duszy“ w stronę miejscowości pozostającej jeszcze ciągle w t. zw. „okowach zimy“. Według doniesień bowiem PIM-a w Zakopanem zima nie ustępuje, przeciwnie, wzmacnia się z biegiem dni, a teraz, w kwietniu, dochodzi zdaje się do momentu kulminacyjnego. Te kwietniowe zasypanie śnieżne, o których czytaliśmy niedawno w gazetach, to ze strony Państwowego Instytutu Meteorologicznego nie jest żaden PRIMA APRILIS.

W Zakopanem od wielu wielu lat nic się nie zmieniło. Jest nadal tak samo obskurne, tak samo brzydkie, jak było dawniej. Wprawdzie corocznie przybywa po kilka bardzo brzydkich i bardzo bez sensu wybudowanych will i domków, ale to nieprzekładka, że zawsze jest pełno, rojno i duszno w zadymionych i walących się lokalach dancinowych. Wszystkich rażą te „drobne“ wady Zakopanego, ale wszyscy mimo to niechętnie stamtąd wyjeżdżają i przy pierwszej okazji wracają.

Pozatem jak i w latach ubiegłych jest w Zakopanem pełno słońca, śniegu, żydów, mrozu i Makuszyńskiego. Słońce świeci, śnieg powoli topnieje, żydzi przed ko się opalają, a Makuszyński pije, piće, piśże.

Badacze lingwistyczni mieliby w Zakopanem wielkie pole do działania. Wytworzyła się tam

bowiem specyficzna gwara góralsko-żargonowa i laikowi trudno się już zorientować, czy żydzi mówią słowo „gazdo“ przez uprzejmość dla górali, czy też odwrotnie, górale mówią do żydów „gazdo“ sądząc, że jest to ich ulubiony wyraz i że krzywonosym klientom sprawiają patryjotyczną radość.

Ogólnie uczęszczanym terenem narciarskim są okoliczne Lipki przekształcające się powoli w zakopiańskie Nowo-Lipki. Samo Zakopane, które nie przestaje od wielu lat z hałasem gościć słynnego posła-wydawcę Marjana Dąbrowskiego, zmienia podobno ku jego czci nazwę swoją na Marjanabad.

Jak wiadomo ostatnio wydarzyło się w Zakopanem trzęsienie ziemi. Jak słysząc takiego trzęsienia najstarsi ludzie nie pamiętali. Poza tym takie trzęsienie śniegu, że najstarsi ludzie nie mogli nawet przy pomocy nart przebrnąć na halę Gąsienicową, która notabene różni się od warszawskiej hali Mirowskiej tylko tem, że w hali Mirowskiej można spotkać od czasu do czasu jakąś twarz chrześcijańską.

Dodać jeszcze należy, że w górach bardzo często zdarzały się ostatnio wypadki z lawinami. Choć wypadki te częstsze są w tym sezonie niż w latach ubiegłych, ale jakoś dotychczas ani jeden nie zakończył się (odstukać) tragicznie. Szczęśliwie ofiary lawin nazywają tu żartobliwie Lawińskimi i nawet obchodzą jubileusz setnego Lawińskiego, podczas kiedy w Warszawie Lawiński miał tylko jeden jubileusz.

PRZEGLĄD ZAWODNIKÓW TORU

Jak prezimowały Konie stajni Natalin

Stajnia Natalin zimowała w Warszawie. Na etapie jej znajduje się 22 konie, 16 starszych i 6 dwulatków. Całość sprawia ogólnie dobre wrażenie.

Ze starszych koni 5-letni klaso-

Spis koni stajni Natalin

Pięcioletni ogier gniady „Gentry“, (Bafur — Akwamarine) w roku ub. wygrał 23.000 zł.
5-1. og. kaszt. „Grand Seigneur“ (Bafur — Elaunay) wygr. 24.950 zł.

5-1. og. gniady Kuternoga (Wilars — Ruń) wygr. 7.810 zł.

4-1. og. sk. gniady Lir (L'Aretin — Ruń) wygr. 43.020 zł.

4-1. og. gn. Loup Garou (L'Aretin — Reduta) wygr. 20.590 zł.

4-1. sk. gn. Giovinezza (Torelore — Lepante) wygr. 7.950 zł.

4-1. kl. kaszt. Laszka (L'Aretin — Fabiola) wygr. 25.800 zł.

3-1. og. kaszt. Lotr (L'Aretin — Fougere Royal) wygr. 8.140 zł.

3-1. og. sk. gniady Ney (Torelore — Ile de France), wygr. 3.720 zł.

3-1. og. Kaszt. Baszibazuk (Bafur — Bajaderka II), wygr. 1.980 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. og. gn. Łapserdak (L'Aretin — Egaree) wygr. 13.811 zł.

3-1. kl. gn. Normandja (Mah-Jong — Dunkierka) wygr. 4.330 zł.

3-1. kl. kaszt. Luna III (L'Aretin — Cymbarka), wygr. 1800 zł.

3-1. kl. kaszt. Łuczka (L'Aretin — Falada) wygr. 4.200 zł.

3-1. kl. gn. Ławica (L'Aretin — Reduta) —

2-1. og. kaszt. Margas (Bafur — Cymbarka).

2-1. og. kaszt. Mongoł (L'Aretin — 41 Czerkies).

2-1. kl. c. gn. Moutarde (Bafur — Fabiola).

2-1. kl. gn. Massacre (Bafur — Ruń).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

2-1. kl. gn. Maczuga (L'Aretin — Fougere Royal).

wy „Gentry“, który w sezonie je-siennym roku zeszłego został za-trzymanym w robocie spowodu grzania nogi, przez zimę jakoby doszedł do porządku. Doświad-czenie jednak uczy nas, że tego rodzaju dolegliwości są nieuleczal-ne, wobec czego wątpliwym jest czy koń powróci do dobrej formy. A szkoda, gdyż był to koń niezwy-kłe ambitny i zacięty w walce, cze-go dowodem, że parokrotnie na-finishu wyrwał zębami zwycię-stwo przeciwnikowi. „Grand Sei-gneur“, w którym stajnia niegdyś pokładała wielkie nadzieje, ra-czej szybki niż wytrzymały, jesz-cze i w tym roku, przy miękkim torze, może okazać się niebez-pieczny dla młodszej generacji zawodników. Dalej „Kuternoga“, którego zdolność zwykle stajnia przeceniała, ukazuje się w szran-kach jako dobry grupowy koń.

Z 4-letnich „Lir“ powinien za-stąpić „Gentrego“, którego karje-ry, jak już wyżej wspomnieliśmy jest pod wielkim znakiem zapyta-

nia. „Loup Garou“ dobrej handi-capowej klasy, będzie zapewne i w tym roku rezerwowany do tego rodzaju wysiłku. „Laszka“, zwy-cięczy w nagrodzie „Rzeki Wi-sły“ i pogromczyń zagranicznej klasy „Little Gloria“, trochę wy-rosla.

Z 3-letniej generacji crackiem jest „Łapserdak“, który przez o-kres zimowy rozwinął się i wy-szlachetniał, zapowiadając się na dobrego długodystansowego szermierza. Na „Łotrze“ znać dużą po-prawę, dobrze się rusza i w wy-szcigach będzie prawdopodobnie za wodnikiem, z którym się trzeba li-czyć. „Guerra“ nieźle wygląda i na owies winna zarobić pomimo intensywniej eksploatacji w karje-rze dwuletniej. „Baszibazuk“ ma-ło eksploatowany w sezonie je-siennym, wyrósł i wstyd stajni prawdopodobnie nie przyniesie. „Ney“, na którym stajnia, gdy był dwulatkiem pokładała wielkie nadzieje, może w tym roku się zrehabilituje. „Luna“ w swej karierze dwulatka niczem się nie odznaczała, w każdym razie mo-że się okazać pozytywną. „Nor-mandja“ przez zimę mało zyska-ła. „Ławica“ znacznie się popra-wiła i przypuszczalnie nie będzie biegać tak pechowo, jak roku zeszłego, kiedy to nie wygrała ani grosza.

Z liczby 6 dwulatków pochodze-niem swym wyróżnia się „Mas-sacre“ po szybkim „Bafurze“ i klasowej „Runi“. Duża, wyrosła (półsiostra „Lira“). Następnie syn niezłej „Cymbarki“, „Mar-gas“, nieduży, lecz prawidłowo zbudowany. „Moutarde“, siostra „Laszki“, ładna, sznytowa. Do-brze prezentuje się „Mongoł“, jak i zgrabna i wyrosła „Maczu-ga“ — rodzona siostra „Łapserda-ka“. Niezłą będzie „Misiurka“.

Powyższe wszystkie uwagi doty-czą tylko zewnętrznego wyglą-du koni, gdyż robota ostra, spo-wodu niesprzyjających warunków atmosferycznych, jeszcze rozpo-cząć się nie mogła. Za kilkana-scie dni w miarę postępów koni w pracy będziemy mogli podzielić się z czytelnikami wiadomościami bardziej konkretnymi. Trenerem stajni jest Stanisław Żuber, na pierwszą rękę jeździć będzie żok. Jagodziński, na drugą jeździec Biesiadziński.

Zaznaczyć należy, że stajnia zo-stała pomniejszona ilościowo — nie jakościowo.

Reb Ariele raczył spoliczkować zbyt ciekawego „apkojresa“

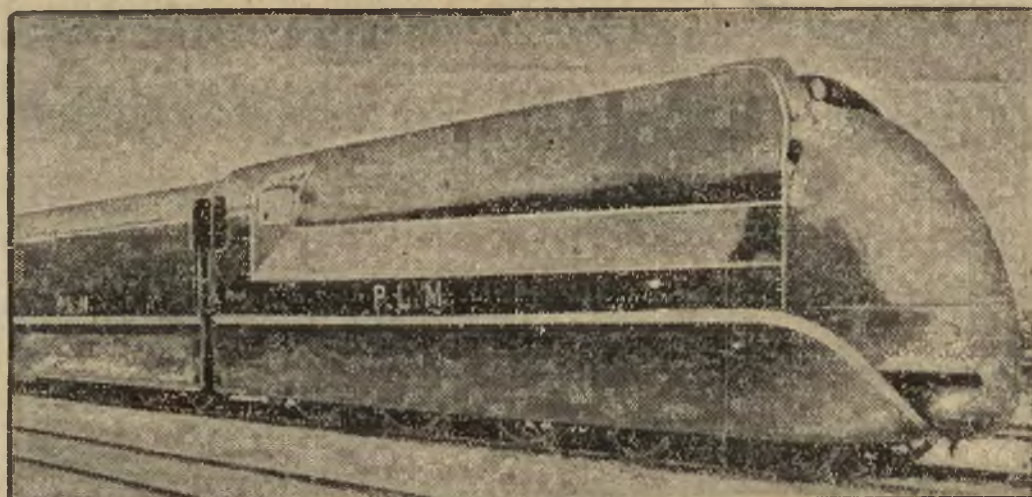
Znakomity kozienicki cadyk, gwarantuje specjalne błogosła-wieństwa.

Wierna, nieustraszona gwar-dja hasydzka słynnego cudotwór-cy, ma z natarczywymi wyznaw-cami wiele kłopotu. Onegdaj do mieszkania Judela Blanka przyszedł młody 23-letni „apkojres“ (niedowiarak) Nuta Blumtop i też chciał zobaczyć cudotwórcę. Ponieważ cadyk nikomu się nie pokazywał, Nuta zaczął go oga-đać... przez dziurkę od klucza. Niestety, cadyk zauważył to ja-skrawe pogwałcenie ceremonja-lu, dopadł ciekawego Nutę i spo-liczkował go.

Kiedy Nuta chciał się bronić, długobroda chasydzka gwardja stanęła przy boku swego wodza i dolożyła Nutę jeszcze parę po-liczek, a sam świętobliwy cadyk własnoręcznie i osobiście ra-czył oberwać mu klapy od palta, które są szczegółem nielicującym z powagą hasydzkiego stroju i rzucił je z oburzeniem do ognia. Pobity Blumentop wezwał polic-janta. „Cud“ z oberwaniem i ca-łopaleniem klap został uwiecznio-ny w protokole i słynnego cudo-twórcę czeka w najbliższej przy-szości rozprawa sądowa.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc kwiecień

Smok na szynach



Nowa lokomotywa francuska przeznaczona do obsługi błyskawicznego pociągu na linii Paryż — Ljon.

Antoni Marczyński

25)

Zemsta Hindusa

Powieść egzotyczna

Wyjaśniliśmy w jaki sposób doszło do tego, iż Zosia przyjecha-ła wraz z nim do jego willi i przyjmując całą winę na siebie, po-święcił najwięcej opowiadania... warunkom atmosferycznym! Burza sprawiła, że odprowadzając lekarza przemókł do nitki, zanim złapał wolną taksówkę i mógł powrócić do domu, gdzie oczywiście musiał się przebrać w... hm, co tu ukrywać, w pyjame, w któ-rej jest mu tak ogromnie do twarzy. Burza nie pozwoliła odwieźć Zosi do pensjonatu. Burza sterylizowała bojącą się piorunów dziewczynę tak, że tuliła się kureczkowo do niego. Burza naladowa-ła powietrze fluidem podniecenia, któremu trudno się oprzeć w tym klimacie. Zaczął ją całować (Zosie, nie burze!) crescendo... al fine, a przeklęta... rozkoszna burza trwała do rana.

Lecz Zosi absolutnie winić nie można za to, co się stało. Zau-fała mu, tymczasem on zawiódł jej zaufanie, nadużył go, postąpił haniebnie, to przynajmniej za skrucha. Nie był gentlemanem. Względnie, nie byłby nim, gdyby teraz opuścił dziewczynę, czego nie uczyni póki życia. I pragnie jeszcze zaznaczyć, że jeżeli ojciec wyrazi choćby najlżejsze powątpiewanie co do prawdziwości jego słów, to nie ujrzy go więcej!

— Ależ wierzę ci, chłopcze, tobie można wierzyć, zato tej dziewczynce... no, cóż, one wszystkie są takie, że nam... — pułkownik z uśmiechem wskazał potężne rogi jelenie na ścianie. Uznawszy, iż żartobliwy sposób mówienia jest najwłaściwszy w tym momencie, ciągnął dalej tym tonem. — Prawie każdemu przytrafia się zostać rogaczem, jednemu wcześniej, drugiemu później.

Ciebie spotkało to wyjątkowo rychło, bo już tej samej nocy, he, he, he. To szelma, co? — Na wszelki wypadek objął wpół Roberta. — Kiedy wyszedłeś z lekarzem, ona i twój przyjaciel Prakas Hang-wani...

— Nędzne oszczerstwo! — Robert szorstko odrzucił rękę ojca. — Powiedz swojemu szpicelowi, że poszkapili się haniebnie. Bo ja, ja mogę cię zapewnić słowem honoru, iż ta dziewczyna przede mną nie należała nigdy do nikogo!

— Taaak? Hm. Ja też nie twierdzę, że między Prakasem a nią doszło do zupełnego zbliżenia. Była u niego w łóżku, to fakt, ale...

— Kłamstwo!

— A jeśli mój człowiek powtórzy ci to w oczy? I tamtych?

— O, Boże, Boże, to niemożliwe! — Robert oburacz cisnął so-bie głowę, zatoczył się wstecz ku ścianie; oparty o nią plecami stał przez dłuższą chwilę, aż nagle szarpnął się w sobie. — Od-chodzę. Zapytam Prakasza i...

— Lecz przedtem, — wtrącił żywo pułkownik, lekając — się, by mie-dzy rywalami nie doszło do krwawej awantury, — musisz mi dać słowo, że nie popełnisz żadnego szaleństwa. Prakasza nie możesz winić, on napewno nie wiedział, iż ty ją kochasz. Każdy z nas na jego miejscu postąpiłby tak samo. Gdy ładna, młoda dziewczyna sama...

— Zamilcz, błagam!

— Więc dajesz mi oficierskie słowo honoru? Bez tego nie wy-puszczę cię stąd, jakim Wilkins!

— Daję słowo, — wymamrotał Robert. — Prakas jest moim przyjacielem. Jeśli mi wyrządził krzywdę, mogę z nim rozstać się na zawsze, lecz zemsty poniecham, bądź spokojny... I żegnaj cię, ojciec.

Po jego odejściu pułkownik Hughes Wilkins udał się na spoczy-nek z błogiem uczuciem człowieka sprawiedliwego, który znowu dzień spędził bogobojnie, pracowicie i wiele dobrego zdziałał dla blźnich.

— Zdaje się, iż gruntownie wyleczyłem mojego Boba z tej nie-właści